



5-ty Listopad, 1916 r.

Dzień 5 listopada roku 1916 stanowić będzie datę historyczną w dziejach walki Polski o niepodległy byt państwowy. Oto w dniu tym dwaj sprzymierzeni Monarchowie Państw Centralnych, Cesarz Niemiec oraz Cesarz i Król Austro-Węgier, uroczyście ogłosili swe postanowienie utworzenia z ziem polskich niepodległego Królestwa Polskiego.

Ufamy, iż tę deklarację Monarszą spotka powszechne uznanie; a więc uznanie nie tylko u narodów sprzymierzonych i neutralnych, ale nawet u ludów, z którymi Państwa Centralne toczą dziś wojnę.

Aktem tym dwa, z pośród mocarstw zaborczych, przyznają konieczność, wprawdzie tylko na ziemiach trzeciego, restytucji Państwa Polskiego. Manifest zastrzega się, a my zgodnie z nim, przeciw ścisłemu oznaczeniu granic, w dobie obecnej. — Niech to będzie wiekopomnem dziełem Kongresu Międzynarodowego, któremu rząd odrodzonej, z inicjatywy Państw Centralnych, monarchji Polskiej przedłoży nasze nieprzedawnione prawa, nasze uzasadnione potrzeby.

Polska odbudowana z zgliszcz i popiołów teraźniejszości, Polska silna, zdolna do utrwalenia swego bytu, politycznie i ekonomicznie niezależna, wdzięczna wskrzesicielom, żyć będzie — niepomna przeszłości a dbała o przyszłość — w zgodzie z sąsiadami, dając im i światu rękojmię niewzruszonego pokoju w tych dzielnicach Europy.

Mamy w sobie moc i wolę po temu, by stworzyć silny rząd i karnie iść za jego wskazaniem; własny rząd konstytucyjny, oparty o sejm, wybrany na zasadach demokratycznych; własne ustawodawstwo i prawodawstwo, oparte na sprawiedliwości i tolerancji; własną administrację, sprężystą i uczciwą; własne szkolnictwo, dostępne dla wszystkich, godzące tradycję i postęp we wspólną harmonję oświaty narodowej; własny skarb oparty na rozkwicie polskiego rolnictwa, przemysłu i handlu; wreszcie, własną siłę zbrojną, tę Koronę niepodległego ustroju, godną wielowiekowej przeszłości polskiego geniuszu i bohaterstwa wojskowego.

By jednak, już przy końcu tej wielkiej wojny, Polska stanąć mogła, jako równy z równymi, w rządzie narodów niepodległych, by skutecznie i własnym głosem bronić mogła swej ostatecznej odbudowy, by głos tej nowej, wolnej Polski zabrzmiał — w czasie rokowań pokojowych — ważko, szczerze i wyraźnie, należy już dziś, w okresie przejściowym, słowa zapowiedzi przekuć w czyny organizacyi, należy stworzyć organy prowizorycznej władzy państwowej polskiej, z własnem wszechstronnem przedstawicielstwem narodowem, — Konstytuanta, która opracuje statut organiczny, oraz z własnym rządem i regentem polakiem.

Taki rząd winien, wedle możliwości, wprowadzić ład i porządek, kłaść pierwsze zręby pod budowę odrodzonej państwowości polskiej; winien pilnie baczyć, by, w chwili obecnego zamętu, nie uronić powierzonego mu chwilowo skarbu narodowej przyszłości; by, w przededniu zmartwychwstania Wielkiego Sejmu Polskiego nie nadużył, opaczną decyzją, Jego praw i przywilejów, tak zazdrośnie przez naród polski, po przez wieki, ochraniających, a utrwalałych testamentowym aktem 3-go Maja.

W tej myśli witamy dzień 5 listopada, dzień zapowiedzi naszej wolności. A wolność polityczna zjednoczonego Narodu Polskiego — to nietylko Jego zmartwychwstanie własne, w rodzinie szczęśliwych ludów Europy, lecz zarazem tryumf zasady sprawiedliwości międzynarodowej. Gdy rana polska całkowicie krwawić przestanie, gdy powstanie nowa twórcza placówka pokojowego współżycia ludów, wtedy nietylko dla Polski, nietylko dla Jej potężnych sąsiadów, lecz i dla świata całego nastaną, po dniach grozy i żałoby, dni odrodzenia i pracy cywilizacyjnej.

*Polska Partja Postępowa.*